Nr. 442 Kraków, Piątek 10 grudnia 1915. Rocznik XXIV.

K2 miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.
Cena numeru wieczornego 6 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.
WYDANIE WIECZORNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera donosi 10 grudnia: **Berlin, 10 grudnia.**

Zachodni teren wojny.

Francuskie ataki granatami ręcznymi przeciw naszemu nowemu stanowisku na wzgórzu 193, na północny wschód od Souain, zostały odparte. Zresztą, wśród zawieruchy i deszczu, nie wydarzyło się nic, coby miało znaczenie.

Wschodni teren wojny.

Nie wydarzyło się nic nowego.

1200 jeńców na Bałkanach, 10 dział.

Armia generała Koevessa podczas obu ostatnich dni wzięła około 1200 jeńców.

U armii generała Gallwitza nie było żadnych istotnych wydarzeń. Wojska bułgarskie zabrały Anglikom na południe od Strumicy, 10 dział.

Naczelne kierownictwo armii.

Zwołanie Dumy odroczone.

Wiedeń, 10 grudnia.

Mimo ponownych przyrzeczeń rządu, że Duma z początkiem grudnia zostanie zwołana, obiegają pogłoski, że zbierze się ona w najlepszym razie dopiero w początkach 1916 roku. „Rjecz", pisząc o tem, zaznacza w tonie wysoce poirytowanym, że rząd rosyjski przez tego rodzaju postępowanie obraża całą rosyjską opinię publiczną. Powyższe zwlekanie ma, jak się zdaje, na celu umożliwienie stronnictwom prawicowym rozbicie i zniszczenie bloku postępowego. Prasa, będąca na usługach rządu, domaga się, ażeby członków bloku postępowego oskarżyć o zdradę państwa, ponieważ ośmielają się oni obecnie, podczas wojny, zajmować stanowisko dla rządu rosyjskiego nieprzychylne. Do zaostrzenia sytuacyi przyczynia się niezwykła zwyżka cen środków żywności, mimo której przecież jednak z powodu zupełnego niezorganizowania aprowizacyi niepodobna się zaprowiantować. Wobec tego ma się w najbliższych już dniach ukonstytuować specyalny komitet prowiantowy pod przewodnictwem cara.

„Vorwärts" o socyalistycznej interpelacyi pokojowej.

Berlin, 10 grudnia.

W numerze z tego samego dnia, w którym socyaliści wnieśli w parlamencie znaną naszym czytelnikom interpelacyę pokojową, „Vorwärts" zamieszcza obszerny artykuł wstępny, w którym pisze: „Dzień dzisiejszy może stać się wielkim dniem dla socyalnej demokracyi, dniem decydującym dla całej Europy. Pierwszą po temu przesłanką jest jednak wola socyalno-demokratycznej frakcyi, aby bezwzględnie wyłuszczyć myśli o pokoju, które odpowiadają tradycyi i programowi partyi. Nie tyle chodzi o to, **że** się będzie mówiło, ile o to, **co** będzie się mówiło o pokoju. Interpelacya powinna zawierać właściwą treść, jeśli ma być czemś więcej, niż pięknym gestem.

Prezydent Wilson przeciw Niemcom amerykańskim.

Waszyngton, 10 grudnia.

W orędziu, wystosowanem do kongresu (o czem już donosiliśmy — *Red.*) zwraca się Wilson pośrednio także przeciw Niemcom amerykańskim. Powiada on: Z największem ubolewaniem stwierdzić muszę, że obywatele, urodzeni pod inną flagą, usiłują, w pragnieniu zemsty, zniszczyć nasz przemysł i w ten sposób podporządkować nasze interesy polityczne intrygom zagranicznym. Ameryka jednak spodziewa się, że obywatele niemieckiego pochodzenia, którzy mają w kraju naszym tak wielką wolność, nie zwrócą się z rozmysłem przeciw rządowi i ludowi Stanów Zjednoczonych.

Prezydent wzywa kongres, by tenże uchwalił ustawy, dające bezpieczeństwo przeciw tego rodzaju zamachom. Tego rodzaju „kreatury anarchistyczne" muszą być zniszczone.

W sprawie **doktryny Monroego** („Ameryka dla Amerykanów" — *Red.*) powiada Wilson: Stoimy niewzruszenie przy jej zasadach. W sprawie meksykańskiej wytrzymała ona próbę.

Właśnie dlatego, że domagamy się swobodnego rozwoju bez wszelkich przeszkód na podstawie wolności i prawa, jesteśmy przeciwni mieszaniu się w nasze sprawy, bez względu na osobę, która to czyni. Nie pragniemy innego wojska stałego, jak tylko w tej sile, jakiej wymagają pokojowe i wojenne czasy.

Wilson wskazał wkońcu na konieczność wybudowania silnej floty handlowej.

Rosya gromadzi wojska w Finlandyi.

Sztokholm, 10 grudnia.

Dzienniki szwedzkie donoszą, że Rosya znowu gromadzi wojska w Finlandyi, ogołociwszy Finlandyę z wojsk na początku wojny.

Wedle pewnych wiadomości, **koszary w Finlandyi są pełne wojska, szczególnie na północy.** Wojska te są znakomicie zaopatrzone.

W okolicy Czerniowiec.

Czerniowce, 10 grudnia.

W nocy z 4 na 5 grudnia usiłowali Rosyanie zbliżyć się do stanowisk austro-węgierskich na północny wschód od Czerniowiec. Zostali jednak, wśród wielkich dla nich strat, odparci.

Onegdaj pokazał się nad Czerniowcami koło dworca aeroplan rosyjski. Po pewnym czasie zniknął jednak, ostrzeliwany przez artyleryę austro-węgierską. Rzucił on kilka bomb, które spadły koło dworca, jednak nie wybuchły.

Wojska rosyjskie w Bessarabii.

Budapeszt, 10 grudnia.

„Az Est" donosi z Bukaresztu: Zamknięto port w Reni, albowiem oczekiwane są transporty wojsk rosyjskich. Parowce, które wyjechały z Galaczu do Reni, nie powrócą na razie. Onegdaj odeszły 3 rosyjskie okręty wojenne z Reni do Kilia. Reflektory oświetlają brzeg rumuński. Niedaleko wideł Dunaju urządzili Rosyanie wielkie składy z amunicyą.

Z Chin.

Frankfurt, 10 grudnia.

Jak donosi „Frankfurter Zeitung" z Pekinu, rząd chiński nie weźmie zupełnie pod uwagę zażalenia Japonii przeciwko **zmianie formy rządu** w Chinach, ponieważ rząd chiński jest pewny, iż Stany Zjednoczone nie zamierzają wcale mieszać się do spraw wewnętrznych Chin. Podobne oświadczenie ma także złożyć Anglia.

Wobec wiadomości ze źródeł angielsko-rosyjskich, iż **Chiny wystąpią po stronie czwórporozumienia**, ambasada chińska w Berlinie ogłosiła następujące oświadczenie:

Od początku wojny światowej rząd chiński zachowywał ścisłą neutralność. Nie ma on zupełnie zamiaru wziąć udział w obecnej wojnie. Ambasadorowie Anglii, Francyi i Rosyi nie poczynili również żadnych przedłożeń.

Frankfurt, 10 grudnia.

„Frankfurter Ztg" donosi z Londynu: W Japonii utworzył się syndykat dla zakupna odłogiem leżących gruntów w trzech wschodnich prowincyach **Mandżuryi.** W Chinach podniosły się głosy, aby rozpocząć starania zakupienia przez Chiny tych gruntów, ponieważ panuje obawa, iż te wielkie i wartościowe tereny wpadną w ręce Japończyków.

Burzliwe sceny w Izbie włoskiej.

Lugano, 10 grudnia.

Dzienniki włoskie donoszą o scenach burzliwych podczas posiedzenia Izby. Zrazu cenzura przepuszczała te wiadomości, o następnych posiedzeniach donosić zakazano.

Gdy prezydent Marcora zakończył swą mowę okrzykiem na cześć króla, okrzyk ten powtórzyli i republikanie.

Mazzoni (soc.), zwracając się do republikanów: Czy i wy wznosicie okrzyki na cześć króla?

Gaudenzi (republ.): Nie, pozostaniemy zawsze republikanami!

Dugoni, Carotti, Mazzoni (wszyscy soc.): A więc niech żyje republika!

Boretti (z większości): Wszyscy **jesteście Austryakami!**

Dugoni: Milcz, ty **pijaku!**

Rozmaici posłowie większości Izby do socyalistów: Jesteście **wrogami ojczyzny!**

Dugoni: Byliście wszyscy **bohaterami kawiarń** w Udine.

Mazzoni: Jesteście znawcami tego, co się dzieje poza frontem.

Poraz drugi powtórzyły się podobne sceny przy odczytaniu telegramu powitalnego burmistrza Cervignano.

Modigliani (soc.): Dlaczego nie odczytujecie telegramów mieszkańców Cervignano, których rząd internował?

Marchesano (reformista): Wstydźcie się!

Dugoni: Cicho, ty dobrowolny artylerzysto forteczny!

Marchesano: Spełniłem mój obowiązek!

Mazzoni: Pokaż swe rany!

Dugoni: Dawni neutraliści umierają w rowach strzeleckich, a wy **pozamykaliście się w twierdzach!**

Carotti (soc.): I każecie sobie za to płacić pensye oficerskie!

Jeszcze raz powtórzyły się burzliwe sceny podczas mowy Sonnina.

Bissolati (reformista) woła: Niech żyje Serbia!

Turati (soc.): Jesteście wszyscy bezwstydnymi cynikami. Dzięki waszej niepewności i brakowi zdolności naraziliście Serbię.

Tasca (reform.): A gdybyśmy pomogli Serbii, wówczas wy, socyaliści, sprzeciwilibyście się temu.

Turati: **Jesteśmy przeciwnikami wojny, bez żadnych wyjątków!**

Marchesano: Dlaczego nie cieszycie się teraz, gdy chcemy pomódz dzielnemu narodowi serbskiemu?

Turati: Milcz, ty **krokodylu!**

Marchesano: Wolę już socyalistów cesarza niemieckiego i ich patryotyzm.

Po tej scenie mógł dopiero Sonnino ukończyć swą mowę.

Po pogromie Serbii.

W kotle salonickim.

Lugano, 10 grudnia.

Sprawozdawca „Corriere della Sera" Fraccaroli opisuje położenie w Salonikach. Miasto przybierało w ostatnich latach charakter grecki, teraz jest międzynarodowe. Port jest w rękach Anglików, bulwary w rękach Francuzów. Linia kolejowa przewozi wojska angielsko-francuskie. Anglicy zamknęli port minami. Nawet **okręty greckie mogą jeździć tylko z eskortą angielską.** Naokoło miasta urządzono wielki obóz namiotów. Ci pozorni panowie miasta nie czują się tutaj swojsko. Oficerowie greccy uważają obecność wojsk koalicyjnych w Salonikach za poniżenie dla Grecyi. **Cała armia grecka skoncentrowana jest w Salonikach i na granicy serbskiej.** Nad granicą bułgarsko-grecką obsadzili Grecy Kawalę, w obawie, że wojska koalicyjne zechcą i tam wysłać wojsko.

Siły sprzymierzonych w Salonikach.

Sofia, 10 grudnia.

Siły wojskowe w Salonikach oceniają tutaj na **172 tysiące**, z tego Francuzi mają 110 tysięcy, resztę Anglicy. Z tych armii odliczyć należy 50 tysięcy na tren i inne oddziały nie walczące.

Sprzymierzeni wysyłają jednak nowe wojska. Lądowanie odbywa się przy pomocy małych nadbrzeżnych kanonierek, które wiecznie czujnym niemieckim łodziom podwodnym zostawiają małe pole do działania.

Rosya nie myśli o ataku na Bułgaryę.

Kopenhaga, 10 grudnia.

„Nationaltidende" donosi, że Rosya zaniechała ataku na Bułgaryę. Koncentracya wojsk w Bessarabii ma na celu „upozorować" nacisk państw centralnych na Rumunię.

Stanowisko Rumunii.

Budapeszt, 10 grudnia.

„Pester Lloyd" donosi z Bukaresztu: Generał Crainiceanu, były minister wojny i obecny kierownik pisma „Universul", który jeszcze niedawno dowodził, iż Rumunia bezwarunkowo musi wystąpić przeciwko państwo centralnym, ogłosił 8 grudnia w „Universulu" artykuł wstępny, w którym oświadcza, iż obecnie gdy armia serbska jest zniszczoną, **wojna dla Rumunii odsunęła się w daleką przyszłość.**

Sytuacya polityczna na Bałkanie

Ściganie Francuzów.

Ateny, 10 grudnia.

(BK). Skuludis przyjął wczoraj posłów włoskiego i rosyjskiego. Celem tego kroku tych posłów było zapewne zakomunikowanie rządowi greckiemu, że **Rosya i Włochy przyłączają się do żądań rządów angielskiego i francuskiego** co do rękojmi dla salonickiego korpusu ekspedycyjnego.

Działalność na froncie francuskim wzmaga się z każdym dniem. Bułgarzy zaprzestają ścigania Serbów w Albanii i **ściągają znaczne siły przeciw Francuzom.** Wojska angielsko-francuskie zajmują **nową linię**, położoną bliżej swojej podstawy operacyjnej. Bułgarski sztab generalny znajduje się w Istip.

Sprawozdawca biura Reutera dowiaduje się z urzędowego greckiego źródła, że wojska angielsko-francuskie cofają się dalej ku greckiej granicy.

Medyolan, 10 grudnia.

„Secolo" dowiaduje się z Salonik, że Francuzi zabrali z sobą wszystek materyał wojenny z dworca w Strumicy i z defilée w Dimirkapu, oraz zniszczyli most pod Dimirkapu i tamtejszy dworzec.

Walki uliczne w Ipek.

Berlin, 10 grudnia.

Sprawozdawca „Berl. Tagbl." donosi: Serbowie stawili, jak było do przewidzenia, silny opór. Zostali on jednak w bardzo krótkim czasie odparci przez wojska austro-węgierskie. Przyszło do walk ulicznych, podczas których powtórzyły się sceny, przypominające walki na ulicach Belgradu. W walkach tych brały udział bandy serbskie.

Rezultatem tych była stosunkowo dość wielka zdobycz wojsk austro-węgierskich, a mianowicie 1800 jeńców, **80 dział**, 40 samochodów i wielka ilość amunicyi wszelkiego rodzaju.

Odrzuceni Serbowie okopali się na wzgórzach na zachód od Ipek, stawiając tam ponownie opór.

Pomoc dla tułaczy serbskich.

Berlin, 10 grudnia.

„Voss. Ztg" donosi z Berlina: Nędza panująca wśród tułaczy serbskich, zmusza rząd serbski do obmyślenia dla nich środków ratunku.

Rząd serbski zapytał rząd angielski, czy nie możnaby w Angli na jej koszt umieścić około 70 tysięcy kobiet i dzieci serbskich. Rząd angielski odpowiedział, że jest to na razie wykluczone, albowiem w Anglii znajduje się obecnie bardzo dużo tułaczy belgijskich. Podobnej odpowiedni udzielił rząd włoski, który nawet wydalił z Włoch kilku Serbów, nie mających środków do życia.

Rząd rosyjski zgodził się na **osiedlenie Serbów na Syberyi** i w Mongolii, jednak jest to na razie niewykonalne, albowiem nie ma sposobu przewiezienia tak wielkiej ilości osób z Albanii i Czarnogóry do Rosyi.

W sprawie pomocy dla tułaczy serbskich odbył serbski poseł w Rzymie konferencyę z włoskim ministrem wojny.

Mahometanie indyjscy.

Amsterdam, 10 grudnia.

Jak donosi agencya Reutera, „All India Moslem Leagne" postanowiła odbyć w Bombaju kongres w grudniu b. r. Zdania kół mahometańskich w sprawie tego kongresu są podzielone. I tak niedawno odbyło się zebranie mahometańskie w Bombaju, które nie zgodziło się na powyższą uchwałę, domagając się odroczenia kongresu. Zebranie potępiło omawianie spraw politycznych w obecnej chwili, ze względu na krytyczne położenie na bliskim wschodzie. (Jak z tego telegramu wynika, toczy się w świecie mahometańskim w Indyach walka dwóch obozów: przyjaznego i nieprzyjaznego Anglii. Pierwszy nie chce Anglii robić w chwili obecnej żadnych trudności, drugi pragnąłby wyzyskać sytuacyę. *Red.*).

Kronika wojenna.

Izba francuska po interwencyi Brianda 443 głosami przeciw 98 postanowiła odroczyć interpelacyę Constanta co do motywów, które skłoniły rząd do zamianowania generalissimusa.

W Holandyi w drugiej Izbie oświadczył minister spraw wewnętrznych, że neutralna polityka rządu może liczyć na jednomyślne poparcie stanów generalnych. Neutralność jest dla Holandyi najkorzystniejszą polityką. Jeżeli rząd dotychczas jeszcze nie zdemobilizował wielkiej części siły zbrojnej, to postąpił tak, ponieważ sądzi, że sytuacya międzynarodowa wciąż jeszcze wymaga jak największej czujności. Skoro tylko stosunki na to pozwolą, wielka część wojska zostanie odesłaną do domu. Co się tyczy **pośredniczenia pokoju** przez Holandę, powiedział minister, że byłoby **przedwcześnie o tem myśleć.**

KRONIKA.

Karty chlebowe. Dziś i jutro wydawane będą karty chlebowe na tydzień następny, tj. od 12 do 19 bm. Karty te wydawane będą w ten sam sposób jak poprzednim razem. Jutro, w sobotę mają się zgłaszać do biur okręgowych pracodawcy z wykazem swych pracowników z kategoryi ciężko pracujących po karty dodatkowe. Zgłaszać się należy w zwykłych godzinach urzędowych od 9—1 i od 4—8. Byłoby pożądanem, by namiestnictwo przystąpiło do wydawania kart chlebowych nie na jeden tydzień, lecz na dwa tygodnie, jak to jest w innych miastach Austryi praktykowane. Zmniejszyłoby to w znacznej mierze zakres pracy biur okręgowych.

Przyjazd uchodźców do Krakowa. Uchodźcy z baraków choceńskich powracają do Krakowa w dalszym ciągu mniejszymi lub większymi partyami. Wczoraj przybyło około 200 osób. Część z nich umieszczono w barakach na dworcu towarowym, część zaś odesłano do ich mieszkań. Jutro przybywa do Krakowa większa partya uchodźców, licząca kilkaset osób.

Przeciwko lichwiarzom żywnościowym. W sądzie powiatowym odbyła się wczoraj pod przewodnictwem radcy dra Bocheńskiego rozprawa przeciwko kupcowi Anrzejowi Wierzbanowskiemu, oskarżonemu o uprawianie lichwy żywnościowej, której dopuścił się, przekraczając taryfę maksymalną i odmawiając sprzedaży żądanych towarów. Wierzbanowski był już raz karany za uprawianie lichwy żywnościowej. Jak wykazały zeznania świadków, chciał on sprzedać p. Ch. cukier po cenach wyższych od wymienionych w taryfie maksymalnej; a gdy p. Ch. zwróciła mu na to uwagę, odmówił jej zupełnie sprzedaży cukru, motywując to tem, iż cukier ów potrzebny jest dla wojskowości. W innym wypadku żądał on z litr grysiku 1 K 40 h. zamiast 72 h. Sąd skazał Wierzbanowskiego na 3 tygodnie aresztu z zamianą na karę grzywny w wysokości 420 K i na karę dodatkową 300 K, oraz na zapłacenie 28 K, jako zwrot odszkodowania za mąkę, sprzedawaną po cenach wyższych od cen taryfy maksymalnej.

Przywóz słoniny, smalcu, tłuszczu i mięsa wieprzowego z Węgier. Łącznie z zaprowadzeniem cen maksymalnych na słoninę, smalec i tłuszcz wieprzowy nastąpi też skontyngentowanie przywozu powyższych artykułów oraz mięsa wieprzowego z Węgier do monarchii. Przewiezienie towaru zależnem będzie od uzyskania specyalnego poświadczenia transportowego. Wszyscy kupcy i przemysłowcy okręgu krakowskiej Izby handlowej, którzy towary te dotąd z Węgier sprowadzali, mają niezwłocznie nadesłać Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie swe adresy przy podaniu importów miesięcznych celem podziału kontyngentu austryackiego.

Odbudowa kraju. Sekcya prawnicza komitetu odbudowy wsi i miast polskich pracowała w ostatnich dwóch tygodniach pod przewodnictwem dra Koya nad ustawą przesiedlającą. Referentem tej sprawy jest wiceprezydent miasta prof. dr Zoll (junior). Chodzi tu o przesiedlenie z obrębu fortyfikacyjnego miasta Krakowa ludności z takich wsi, które ze względów strategicznych musiały być zburzone i o budowę nowych siedzib dla tej ludności.

Michał Marcyniuk, legionista IV. pułku zmarł dnia 7 grudnia w szpitalu garnizonowym nr 15. Pogrzeb odbył się dnia 9 grudnia o godz. 9 rano ze szpitala na cmentarz rakowicki.

Nędza w powiecie czortkowskim. Jak donosi „Dziennik Kijowski", wśród ludności powiatu czortkowskiego (zajętego jeszcze przez Rosyan) panuje straszliwa nędza. Z powodu złych stosunków komunikacyjnych, brakuje środków spożywczych, drzewa, węgla itd. Od początku zimy, która jest bardzo surową, cała ludność przymiera z głodu i zimna. Szef okręgu czortkowskiego zwrócił się do komitetu pomocniczego w Petersburgu, na czele którego stoi w. ks. Tatjana z prośbą, aby cierpiącej ludności nadesłano choć trochę cieplej odzieży i bielizny.

Ceny maksymalne na naftę. Jak donoszą z Wiednia, rząd ma ustanowić ceny maksymalne na naftę. Rozporządzenie obejmie ropę i naftę. Podobne rozporządzenie ukaże się i na Węgrzech.

W sprawie przedłużenia moratoryum dla Galicyi odbędzie się jutro 11 b. m. w sali magistratu konferencya krajowego związku Izb rękodzielniczych.

Z Tow. właścicieli realności. Wczoraj odbyło się zebranie katolickich i żydowskich właścicieli realności, na którem uchwalono wysłać telegramy do prezesa Koła polskiego dra Bilińskiego, do ministra skarbu, do ministra sprawiedliwości i do ministra dla Galicyi w sprawie przedłużenia moratoryum dla Galicyi do końca wojny.

Dzisiaj rano udała się do prezydenta dra Leo deputacya właścicieli realności, prosząc o odpisanie dodatków od podatków, uchwalonych przez Radę miasta Krakowa w dniu 18 sierpnia 1914 r. Prezydent dr Leo przyrzekł życzliwie załatwić tę sprawę.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).